

Sygn. akt V ACa 809/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Jefimko (spr.)

Sędziowie: SA Robert Obrębski

SA Bernard Chazan

Protokolant: stażysta Błażej Mokrcki

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Skarbu Państwa - (...)

przeciwko Redaktorowi (...) (...)

o nakazanie sprostowania

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 października 2019 r., sygn. akt IV C 1003/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od Skarbu Państwa - (...) na rzecz Redaktora (...) (...) kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Robert Obrębski Edyta Jefimko Bernard Chazan

**Sygn. akt. V ACa 809/19**

## UZASADNIENIE

Skarb Państwa reprezentowany przez (...)wniósł o zobowiązanie pozwanego Redaktora (...) (...) do opublikowania sprostowania na podstawie art. 31 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j.Dz.U. 2018, poz.1914) – dalej powoływanej jako: „pr.pras.” poprzez bezpłatne umieszczenie na portalu (...) bezpośrednio pod materiałem prasowym: „(...)” opublikowanym w dniu 2 października 2018 r. na portalu (...) pod adresem (...): (...) a w przypadku utrzymywania tego materiału do umieszczenia na głównej stronie (...) tą samą czcionką sprostowania o treści:

” SPROSTOWANIE

W związku z nieprawdziwymi informacjami podanymi w powyższym artykule, oświadczam że (...).

Minister (...)

/adres do wiadomości redakcji/”

Powód wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z 28 października 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, przejmując nieuiszczone koszty sądowe na rachunek Skarbu Państwa i obciążając kosztami postępowania w pozostałym zakresie powoda z pozostawieniem rozstrzygnięcia o nich referendarzowi sądowemu.

***Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.***

W dniu 2 października 2018 r. na portalu (...) pod adresem (...), został opublikowany materiał prasowy „(...)”.

W ocenie powoda materiał ten zawierał nieprawdziwe informacje na temat funkcjonowania rejestru pedofilów w zakresie twierdzeń:

„(...)”

oraz

„(...)”.

Pismem z dnia 19 października 2018 r. powód zwrócił się do pozwanego o opublikowanie na podstawie art. 31a pr.pras. sprostowania o treści wskazanej w pozwie.

Pismem z dnia 2 listopada 2018 r. pozwany odmówił publikacji sprostowania podnosząc, iż nie spełnia ono wymogów określonych w art. 33 ust.1 § 1 pr. pras.

Powyższe okoliczności faktyczne nie były sporne pomiędzy stronami, a przedłożone do akt sprawy dokumenty nie były przez powoda i pozwanego kwestionowane, dlatego też Sąd Okręgowy uznał je za wiarygodne.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie świadka zgłoszonego przez pozwanego uznając, iż dowód ten jest nieprzydatny do rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne w całości.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr. pras. na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Jeżeli redaktor naczelny odmówił opublikowania sprostowania albo sprostowanie nie ukazało się w terminie określonym w art. 32 ust. 1-3 pr. pras. lub ukazało się z naruszeniem art. 32 ust. 4 lub 5 pr.pras., zainteresowany podmiot, o którym mowa w art. 31a ust. 1 lub 2 pr.pras., może na podstawie art. 39 ust. 1 pr. pras. wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania.

W ocenie Sądu Okręgowego treść sprostowania, którego publikacji domagał się powód, nie spełniała wymogów rzeczowości w rozumieniu art. 33 ust. 1 pr. pras., bowiem stanowi jedynie zaprzeczenie wypowiedzi zawartych w opublikowanym materiale prasowym. Materiał prasowy, który stał się podstawą do wytoczenia powództwa zawierał cytaty z wypowiedzi dwóch osób – J. W. i P. R.. Nie był zatem autorską wypowiedzią pozwanego lub podległych mu pracowników. Sprostowaniu może podlegać jedynie wypowiedź opisowa, tj. odnosząca się do faktów, a nie wypowiedź ocenna. Wypowiedź ocenna ze swej istoty nie podlega weryfikacji pod względem jej zgodności z prawdą. Nadto Sąd

Okręgowy stwierdził, że zacytowane w przedmiotowym materiale wypowiedzi wynikają z wolności słowa i nie mogą być poddane cenzurze.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji oddalił powództwo, rozstrzygając o kosztach postępowania.

**Apelację od** powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie Sądu Okręgowego w całości na podstawie następujących zarzutów:

1.naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. polegającego na bezpodstawnym uznaniu, że wypowiedzi o treści:

-,(...)" (autorstwa (...)), oraz

-,(...)" (autorstwa (...)),

mają charakter ocenny, a nie informacyjny, podczas gdy są to wypowiedzi dające się zweryfikować na zasadzie prawda - fałsz, a przemawiają za tym następujące argumenty:

a) odnośnie pierwszej wypowiedzi - faktem jest określone wydarzenie, które zaszło lub zachodzi w rzeczywistości, zaś to, czy w rejestrze pedofilów ukryto albo ominięto księży poddaje się weryfikacji poprzez lekturę ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczości na tle seksualnym (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 405)., która nie zawiera w swej treści żadnych wyłączeń tego rodzaju - a zatem jeśli ustawa nie zawiera tego rodzaju regulacji, to stwierdzenie o ominięciu albo ukryciu księży jest w sposób oczywisty wypowiedzią o faktach,

b) pierwszą sporną wypowiedź można ponadto porównać do następujących zdań: „w Krajowym Rejestrze Sądowym ominięto albo ukryto spółki prowadzące działalność na terenie W.” lub „w Krajowym Rejestrze Karnym ominięto albo ukryto sędziów” - tego rodzaju wypowiedzi również poddają się weryfikacji na zasadzie prawda/fałsz, łatwo bowiem można sprawdzić, czy regulacje określające tryb działania tych rejestrów przewidują takie wyłączenia, podobnie można uczynić weryfikując realny stan faktyczny np. poprzez próbę odnalezienia w KRS jakieś spółki z W.,

c) odnośnie drugiej wypowiedzi (autorstwa P. R.) jest ona sformułowana jak wypowiedź o fakcie. Autor bowiem nie wzmiankuje, że wypowiada swój własny pogląd, a tym bardziej opinię. Wypowiedziane przez niego twierdzenia mają charakter kategoriyczny. Jednocześnie to, czy podziału w rejestrze dokonało Ministerstwo (...), czy nie, jest okolicznością weryfikowalną, niepodlegającą opiniowaniu,

d) art. 31 a ust. 1 pr. pras. przewiduje możliwość sprostowania każdej nieprawdziwej lub nieścisłej informacji zawartej w określonym materiale prasowym - dla realizacji tego uprawnienia nie ma znaczenia to, czy nieprawdziwa informacja poprzedzona jest jakimiś informacjami prawdziwymi, tudzież opiniami. Po pierwsze treść ustawy nie pozwala na taką konstatację (a pierwszeństwo ma wykładnia literalna), po drugie można by raz skłamać, jeśli tylko w innych fragmentach podałyby się informacje prawdziwe lub opinię, a po trzecie pojawia się pytanie, ile informacji nieprawdziwych musiałyby się znaleźć w danym materiale aby Sąd uznał, że nadają się do sprostowania - to jednak oznaczałoby całkowite wypaczenie instytucji sprostowania;

2.naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. z zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. polegającego na bezpodstawnym uznaniu, że wypowiedzi o treści:

-,(...)" (autorstwa J. W.), oraz

„(...)" (autorstwa P. R.),

skoro stanowią cytaty, to podlegają wolności słowa i nie mogą być poddane cenzurze, podczas gdy przedstawienie w materiale cytatów innych osób nie powoduje wyłączenia odpowiedzialności publikującego, albowiem pozwany

stosownie do treści art. 38 pr. pras., jak każdy wydawca, odpowiada za wszelkie treści publikowane w wydawanych przez niego mediach, bez względu na ich charakter, zgodnie z uzasadnieniem przytoczonym w uzasadnieniu,

3.naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. z zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. polegającego na bezpodstawnym uznaniu, że treść sprostowania ma nierzeczowy charakter - podczas gdy rzeczowość sprostowania oznacza zwięzłość, konkretność i dotknięcie sedna zagadnienia a także jasne wytknięcie błędów faktycznych lub nieścisłości. Żądane sprostowanie ma taki charakter, ponieważ odnosi się do nieprawdziwej informacji jakoby w rejestrze pedofilów ominięto albo ukryto księży, wyjaśnia (przedstawiając alternatywną wersję rzeczywistości), że wykonywany zawód, czy przynależność do grupy społecznej nie mają znaczenia dla wpisu do rejestru. Ponadto odnosi się do nieprawdziwej informacji jakoby Ministerstwo (...)dokonało podziału w ustawie na rejestr jawny i niejawny i wyjaśnia (przedstawiając alternatywną wersję rzeczywistości), iż ów podział rejestru był wynikiem prac parlamentarnych, a nie działaniem Ministerstwa (...),

4.naruszenia prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c.:

- poprzez brak właściwego sporządzenia uzasadnienia wyroku, polegający na niewskazaniu, na czym polega nierzeczowość treści sprostowania, poza lakonicznym wskazaniem, iż sprostowanie stanowi jedynie zaprzeczenie wypowiedzi zawartych w materiale, przy czym sposób sformułowania sprostowania powoduje, że nie wiadomo więc w oparciu o jakie argumenty Sąd Okręgowy doszedł do powyższej konkluzji,

-poprzez brak właściwego sporządzenia uzasadnienia wyroku z uwagi na niewyjaśnienie z jakiego powodu Sąd I-ej instancji uznał cytaty za wypowiedzi ocenne, a nie informacyjne, pomimo, że nie przeprowadził w tym zakresie żadnej analizy, ani językowej, ani prawnej, ani logicznej,

-poprzez brak właściwego sporządzenia uzasadnienia wyroku polegający na bezrefleksyjnym przytoczeniu przez Sąd I-ej instancji podstaw prawnych i wskazaniu orzeczeń sądów, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia z jakich względów przyjął określone poglądy, co w konsekwencji uniemożliwia prześledzenie toku rozumowania,

-poprzez brak właściwego sporządzenia uzasadnienia wyroku wynikający z faktu wskazania w nim, iż „analiza spornej publikacji wskazuje, że podmiotem tym nie są sędziowie Sądu Okręgowego w (...)”, podczas gdy sprawa nie dotyczy sędziów, a Ministerstwa (...).

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

a) uwzględnienie w całości jego apelacji i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienia powództwa w całości zgodnie z żądaniem pozwu;

b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed sądem I-ej i II-ej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna, bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu, chociaż częściowo z innych przyczyn niż wskazane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wydanego orzeczenia.

Sporządzone przez Sąd I-ej instancji uzasadnienie zaskarżonego wyroku, zawiera wszystkie niezbędne elementy konstrukcyjne. Poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne, co do zasady nie budzą wątpliwości, ponieważ treść opublikowanego sprostowanego materiału procesowego, jak również czynności podjęte przez powoda i stronę pozwaną, na etapie przedsądowym, a dotyczące sprostowania, nie były pomiędzy stronami sporne. Zastrzeżenie budzi natomiast lakoniczność uzasadnienia odnośnie do wskazanej w nim podstawy prawnej wyroku, co czyni arbitralnym stanowisko Sądu Okręgowego wyrażone w kwestii ocenno charakteru, objętych wnioskiem o sprostowanie, wypowiedzi.

Niewskazanie w uzasadnieniu wyroku argumentów świadczących za prawidłowością przyjętej podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a w szczególności brak odniesienia się do argumentów przedstawionych przez obie strony procesu w tym zakresie, może świadczyć o tym, że Sąd Okręgowy nie miał ich na uwadze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2005 r., II CK 154/05, Legalis nr 97114). Braki te nie uniemożliwiają jednak przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny kontroli instancyjnej, ponieważ na podstawie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, można stwierdzić, jaki stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił i jakie przepisy prawa materialnego zastosował w ramach subsumpcji. Sąd II-ej instancji, w razie stwierdzenia uchybienia Sądu I-ej instancji, polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c., ma obowiązek odpowiedniej sanacji tego uchybienia, w szczególności poprzez uzupełnienie w uzasadnieniu własnego orzeczenia dostrzeżonych braków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2012 r., III CZ 83/12, Legalis nr 981685).

Nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że sprostowaniu podlegają informacje o określonych faktach i zdarzeniach, z których – z powołaniem się na wypowiedzi osób trzecich – wywiedzione zostały zarzuty oraz wnioski o osobie zainteresowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 czerwca 2007 r., I CSK 81/07, Lex nr 46996).

Dokonując analizy treści pozwu oraz apelacji, Sąd Apelacyjny dostrzega zmianę stanowiska powoda, prezentowanego przed Sądem I-ej instancji odnośnie do objętego wnioskiem o sprostowanie materiału prasowego, w stosunku do stanowiska wyrażonego w postępowaniu apelacyjnym.

W pozwie, jako prostowane części materiału prasowego zostały wskazane fragmenty:

„(...).”

oraz

„(...).”

Natomiast w apelacji powód wskazywał mniej obszerne fragmenty tego materiału:

– „(...)” (autorstwa J. W.),

oraz

„(...)” (autorstwa P. R.).

Zgodnie z art. 31 a ust. 6 pr. pras. tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. Sprostowanie dotyczy tylko fragmentu obejmującego daną wiadomość (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, Legalis nr 99077 i z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 239/05, Legalis nr 354647). Oznacza to, że objętość takiego fragmentu, a nie całości publikacji, stanowi punkt wyjścia do obliczenia dozwolonej objętości sprostowania. W prasie drukowanej (także internetowej operującej tekstem) dwukrotność prostowanego fragmentu oblicza się, mnożąc przez dwa zawartą w nim liczbę znaków pisanych wraz ze spacjami. Przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania według reguły przewidzianej w art. 31a ust. 6 pr. pras. nie uwzględnia się wyrazu „sprostowanie”, oznaczenia imienia i nazwiska (nazwy) zainteresowanego, wskazania tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, Legalis nr 1894763 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2019 r., I CSK 642/18, Legalis nr 2254332).

W odpowiedzi na apelację pozwany trafnie wskazywał, że fragment: „(...)” zawiera 74 znaki ze spacjami, a z kolei fragment: „(...).” zawiera 79 znaków ze spacjami, w sytuacji gdy żądany tekst sprostowania obejmuje 555 znaków ze spacjami.

Zgodnie bowiem z art. 33 ust. 1 pkt 3 pr. pras. redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie: nie odpowiada wymaganiom określonym w art. 31a ust. 4-7 pr. pras. W przypadku naruszenia objętości tekstu sprostowania, (czyli art. 31 a ust. 6 pr. pras.), już z tej przyczyny zachodzą podstawy do oddalenia powództwa.

Proces sądowy w sprawie o nakazanie sprostowania ma charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 pr. pras. oraz, czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 pr. pras. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 czerwca 2009 r., I ACa 383/09, Lex nr 756568, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., VI ACa 1467/13, Lex nr 1493910).

Inną przyczyną uzasadniająca odmowę przez redaktora opublikowania sprostowania jest art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., który stanowi podstawę odmowy publikacji, gdy sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów.

Sprostowanie powinno dotyczyć wypowiedzi o faktach (arg. ex art. 31a ust. 1 pr. pras.), które poddają się kwalifikacji w kategoriach prawdy albo fałszu, nie zaś wypowiedzi ocennych. Za wypowiedzi o ocennym charakterze mogą być uznane m.in. sądy wskazujące na nieprawidłowość lub niecelowość cudzego postępowania, a także poglądy, których podłożem jest aprobata dla określonej argumentacji prawnej, prezentowanej przez część uczestników dyskursu. Osobną kategorię stanowią natomiast fakty stanowiące podstawę tego rodzaju ocen, które mogą podlegać sprostowaniu na podstawie art. 31a ust. 1 pr. pras. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., (...), Lex nr 2684189).

O ile nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że wypowiedzią o faktach jest fragment materiału prasowego: „(...)”, to nie ma takiego charakteru zdanie: „(...)”, będące drugą częścią wypowiedzi posłanki J. W.. Jak już wskazano powyżej wypowiedź przytoczona w pozwie składała się z dwóch zdań, z których pierwsze brzmiało: „(...)”.

Dokonanie oceny tej wypowiedzi w całości wskazuje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż stanowi ona opinię posłanki wyrażoną na temat podjętych przez Ministerstwo (...)działań przeciwko zjawisku pedofilii, zwieńczonych przyjęciem przez parlament ustawy z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczości na tle seksualnym (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 405). Jest to opinia negatywna, przy czym przedstawione przez J. W. sądy wartościujące dotyczą zarówno motywów tych działań, (które kwalifikuje jako propagandowe), jak i ich znikomej skuteczności odnośnie do księży – pedofilów, których jej zdaniem ukryto albo specjalnie ominięto w rejestrze.

W treści sprostowania skarżący, (kwestionując stanowisko posłanki), odwołuje się do argumentacji, że: „Ministerstwo (...)nie ma żadnego wpływu na publikowane w nim dane, zaś wpis w rejestrze uzależniony jest od rodzaju popełnionego przestępstwa, a wykonywany zawód, czy przynależność do grupy społecznej nie mają żadnego znaczenia”.

Analiza wypowiedzi J. W., także w kontekście przytoczonej powyżej treści sprostowania, wskazuje, iż w opublikowanym materiale prasowym mamy czynienia de facto z prowadzonym przez posłankę w sferze publicznej dyskursem na temat przyjęcia określonych rozwiązań legislacyjnych (rejestru) i ich funkcjonalności, przy czym podstawą tego dyskursu są wypowiedziane przez nią sądy wartościujące, a nie twierdzenia co do faktów. Samo posłużenie się sformułowaniem: „fakt jest faktem” nie może przesądzać o charakterze wypowiedzi. Należy je bowiem kwalifikować w kategoriach „figury retorycznej”, jaką posłużyła się J. W., dla wzmocnienia siły przekazu.

Zatem w zakresie fragmentu opublikowanego materiału: „(...)” (autorstwa J. W.), zachodziła także inna, (niż niedozwolona objętość sprostowania), przyczyna (art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras) oddalenia powództwa, ponieważ sporna wypowiedź miała charakter ocenny.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty zastępstwa prawnego w kwocie 540 zł, których

wysokość ustalił na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w związku z § 20 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

***Robert Obrębski Edyta Jefimko Bernard Chazan.***